

Kraków, 10 lutego 2026

Dr hab. Ewa Michna, prof. UJ
Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych

Recenzja pracy doktorskiej mgr Kamila Czaińskiego, pt. *Po naszymu czyli po śląsku? Cieszyńskie debaty ideologiczne wobec emancypacji języka śląskiego*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Nicole Dołowy-Rybińskiej i dra Macieja Mętraka

Kamil Czaiński, absolwent filologii czeskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, jest doktorantem w Szkole Doktorskiej Anthropos Instytutów Polskiej Akademii Nauk. Jest też Autorem artykułów na tematy podejmowane w pracy. Na szczególną uwagę zasługuje tekst *Regijōnalnō roztōmajtość ślōnskij gōdki a jeji kodyfikacyjō – spoziyrani refleksyjnych używōczōw w kōntekście jynzykowyj rewitalizacyje* (2024). Przywołuję tę właśnie publikację nie przypadkiem, bo jest ważna w kontekście emancypacyjnych dążeń Ślązaków, o których traktuje rozprawa, wprowadza bowiem język śląski do nowej, ważnej domeny. Autor zdaje sobie sprawę, ze swej pozycji w polu badawczym, czego dowodem jest fragment pracy, w którym pisze o tym, że pomimo tego, że nie pochodzi ze śląskiej rodziny w wieku nastoletnim nauczył się języka śląskiego i przebył drogę od *semi-speakera* do *new-speakera* (s.70). W następnym fragmencie czytamy: *od roku 2020 zacząłem publikować teksty publicystyczne po śląsku, co zaowocowało nawiązaniem licznych kontaktów w (górn)śląskim środowisku aktywistycznym oraz współpracy zawodowej z wydawnictwem Silesia Progress. Jestem autorem tłumaczeń literackich i specjalistycznych na język śląski, a także jednego z pierwszych śląskojęzycznych artykułów naukowych* (Czaiński, 2024). *W swoich tekstach oraz w ramach aktywności w mediach społecznościowych, wyrażałem nierzadko swoje osobiste przeświadczenia dotyczące problematyki śląskiej, w tym tematów analizowanych w tej pracy.* (s.70). Można zatem powiedzieć, że Autor jest w eksplorowanym przez siebie polu badawczym nie tylko badaczem/naukowcem ale aktywnym uczestnikiem analizowanych procesów, wspierającym procesy emancypacji języka śląskiego. Chociaż Doktorant o tym nie wspomina, widzę w nim nie tylko badacza, prowadzącego badania *at home*, ale też badacza zaangażowanego. Ponieważ od 2008 roku zajmuję się śląskimi dążeniami emancypacyjnymi, które – tu zgadzam się z Czaińskim – wiążą się ściśle z emancypacją języka śląskiego, prowadząc badania terenowe, przede wszystkim we wschodniej, przemysłowej części Górnego Śląska, od kilku lat obserwuję m.in. w mediach społecznościowych, wypowiedzi Doktoranta na temat badanych przez niego procesów emancypacji języka śląskiego, z uwagą czytam też publikowane przez niego artykuły. Problemy, o których traktuje praca są przedmiotem mojego zainteresowania. Z tą wiedzą przystąpiłam do lektury recenzowanej pracy.

Już na wstępie recenzji pragnę zaznaczyć, że lektura pracy Kamila Czaińskiego była dla mnie, badaczki zajmującej się śląskim ruchem etnicznym bardzo satysfakcjonująca. Mamy do

czynienia z pracą wybitną, przemysłanym doskonale zrealizowanym przez doktoranta projektem badawczym i będącą jego wynikiem wartościową poznawczo, przemysłaną, dojrzałą rozprawą. Wartość recenzowanej pracy jest nie do przecenienia. Autor podejmuje badania *relacji językowych i tożsamościowych między cieszyńską a popruską częścią Śląska oraz społecznego odbioru działań (górn)śląskiego ruchu emancypacyjnego w regionie cieszyńskim* (która EM) *została jak dotąd słabo zagospodarowana.* (s. 59). Ustalenia Czaińskiego, które są odpowiedzią na ciekawie sformułowane pytanie badawcze, oparte są na precyzyjnie zaplanowanych i przeprowadzonych w latach 2020-2025 badaniach terenowych, w ramach których Doktorant przeprowadził 47 pogłębionych wywiadów z – jak to trafnie określa – „refleksyjnymi” użytkownikami miejscowego lektu, (...) *dla których posługiwanie się cieszyńską śląszczyzną jest urefleksyjnione a niekiedy nawet postawione jako centralny aspekt własnej tożsamości* (s. 59). Ten materiał dopełnia 7 wywiadów w sąsiadujących z regionem cieszyńskim miejscowościach na dawnym Śląsku pruskim, w Małopolsce, na Morawach lub słowackich Kysucach (s. 60). Autor korzysta też z materiałów zastanych. Na uznanie zasługuje bardzo gruntowna kwerenda materiałów archiwalnych oraz obserwacja polegająca między innymi na monitorowaniu mediów tradycyjnych i społecznościowych i publikacji książkowych. Przeanalizowanie tego bogatego materiału – pod kątem interesujących Autora debat ideologicznych wokół języka i tożsamości (s.67) pozwoliło na ich zrekonstruowanie, trafne zinterpretowanie i wypełnienie istniejącej luki w wiedzy na ten temat we współczesnej sileszjanistyce.

Praca ma charakter socjolingwistyczny, w centrum uwagi Autora znajdują się ideologiczne debaty na temat cieszyńskiej wersji śląszczyzny, która toczy się w kontekście emancypacji języka śląskiego, a szerzej śląskiego ruchu emancypacyjnego, który postuluje istnienie śląskiego narodu/śląskiej grupy etnicznej i dąży do jego oficjalizacji przez państwo. Ten szerszy kontekst dążeń części etnicznych liderów śląskich będący przedmiotem analiz w recenzowanej pracy stanowi jej dodatkową wartość. Sprawia też, że Autor znacznie wychodzi poza zasygnalizowany w tytule pracy główny przedmiot badań – językowe debaty ideologiczne – relacjonując, interpretując a niekiedy dekonstruując, znacznie szerszy zakres ideologicznych przekonań obecnych w wywiadach i szerokim, trafnym wyborze analizowanych tekstów. Dowodzi tego już nawet pobieżna lektura spisu treści. Nie jest to zarzut, takie postępowanie jest uzasadnione. Języka, historii, stosunku do własnego terytorium, poczucia odrębności nie sposób analizując etniczne ruchy emancypacyjne precyzyjnie od siebie oddzielić.

Recenzowana rozprawa liczy 328 stron, w tym bardzo bogatą bibliografię zawierającą 594 pozycje, która dokumentuje ogromną ilość wykorzystanych w pracy opracowań, tekstów i źródeł. Układ pracy – składającej się z wprowadzenia i siedmiu rozdziałów omawiających wyniki badań i krótkiego zakończenia – jest przejrzysta, logiczna i przyjazna dla czytelniczki. W tym miejscu chciałabym krótko omówić poszczególne części rozprawy, zwracając uwagę na kwestie istotne w kontekście wymogów recenzyjnych. Szczegółowe omówienie tej wielowątkowej, bogatej materiałowo rozprawy, nie jest bowiem możliwe w krótkiej formie jaką jest recenzja.

Pracę rozpoczyna, obszernie, liczące ponad 60 stron Wprowadzenie. To właściwie rozdział 1. Znajdziemy tam podstawowe informacje na temat przedmiotu badań, którym jak deklaruje Autor

są cieszyńskie debaty ideologiczne wobec emancypacji języka śląskiego. Za bardzo trafny uważam wybór koncepcji *language ideological debates* Blommaerta, która zwraca uwagę na znaczenie *pośredników ideologicznych* zaangażowanych w (...) *rozwijające się procesy wymiany dyskursywnej* (s. 6) i stanowi doskonałą ramę podejmowanych w pracy analiz. Równie trafnie dobrane jest drugie kluczowe pojęcie analityczne jakim są ideologie językowe. Autor pisze o wybranych pojęciach i koncepcjach w sposób precyzyjny, klarowny, już w tej części tekstu ujawniając doskonale zdolności analizy i syntezy. Ale ten fragment pracy, formułujący ramy teoretyczne zyskałaby jak sądzę, gdyby był nieco dłuższy i w którym Doktorant szerzej omówiłby inne kluczowe dla pracy pojęcia, które znalazłam w różnych miejscach pracy, takie jak np. tożsamość, pogranicze, procesy narodotwórcze. Niespełna 6 stron w dysertacji, która nie ma odrębnego rozdziału teoretycznego, a dotyka jak sygnalizowałam wcześniej, bardzo wielu zjawisk poza językowymi debatami ideologicznymi i rozważania w niej mają w istocie interdyscyplinarny charakter może budzić pewien niedosyt. Wątpię, że pojawił się on u mnie dopiero po przeczytaniu całości pracy, kiedy zobaczyłam, że w niektórych jej miejscach warto byłoby interpretując zebrany materiał odwołać się do ważnych, klasycznych koncepcji z zakresu studiów nad etnicznością, dziedzictwem, czy pograniczem. To jednak, nie jest poważny zarzut i zdaję sobie z tego sprawę, że może wynikać z oczekiwań charakterystycznych dla dyscypliny, którą reprezentuję.

Następny fragment wprowadzenia dotyczy terminologii używanej w pracy. To ważna część rozprawy, który wskazuje nie tylko na szeroką wiedzę Doktoranta ale też wrażliwość i świadomość tego, że wybory terminologiczne dotyczące sposobów nazywania i porządkowania różnych odmian językowych, w oparciu o arbitralnie wybrane kryteria, odróżniające języki od dialektów i gwar, zawsze zależą od subiektywnej oceny i jako takie (także w nauce), są wielorako uwarunkowane i podyktowane podzielanymi przez uczonych ideologiami językowymi. Autor przedstawia, co cenne, terminologiczne propozycje, dotyczące ich spory, sięgając do dobrze dobranej literatury przedmiotu, by świadomie wybrać sposób w jaki będzie nazywał opisywane przez siebie językowe fenomeny. Chciałabym tylko zgłosić jedno zastrzeżenie, bo rzecz mnie dotyczy. Autor relacjonując różne strategie rozwiązywania przez badaczy terminologicznych wyzwań na str. 13 napisał: *Jeszcze innym sposobem na wybrnięcie z konieczności zajęcia stanowiska w spornej kwestii jest konsekwentne używanie terminu śląszczyzna (np. Michna, 2019; Hofmański, 2019; Greń, 2021)*. Uważam, że znalazłam się w gronie przywoływanych autorów nie do końca słusznie. Nie miałam nigdy problemów z nazywaniem języków o spornym statusie językami. I w kilku poświęconych im artykułom nie prezentuję takiej strategii. Co więcej jestem zdecydowaną zwolenniczką ich ujętykowania, w znaczeniu jaki zaproponował w swoim artykule Maciej Mętrak (2021). W przywoływanym artykule wyjaśniłam szerzej swoje terminologiczne wybory, cytuję: *W artykule używam zamiennie określeń śląszczyzna, godka śląska, język śląski, pozostając wierna określeniom, których używają moi rozmówcy, zmierzający do emancypacji śląszczyzny i jej oficjalizacji. Zdaję sobie sprawę z różnicy zdań na temat statusu etnolektu śląskiego w dyskursie naukowym, który został szeroko omówiony w wielu publikacjach (Hentschel 2018; Czesak 2015; Kamusella 2008; Tambor 2006; Wyderka 2004) (Michna 2019 s. 57)*.

W dalszej części wprowadzenia znajdziemy bardzo ważne dobrze napisane fragmenty, na temat endolingwizmu *po naszymu* i złożoności podziałów terytorialnych Śląska/Górnego Śląska i

różnych sposobów ich nazywania, także w wymiarze diachronicznym. Problem nazywania i zasięgu Śląska/Górnego Śląska są wyzwaniem dla śląskiego ruchu emancypacyjnego, o czym mogłam się przekonać w trakcie moich badań w popruskiej części Górnego Śląska, ale też jak słusznie podnosi Autor stanowią ważny kontekst w ideologicznych debatach językowych. Wykorzystanie dorobku nowej geografii regionalnej uważam za wartościowy pomysł pozwalający na unaocznienie jak Śląsk na przestrzeni dziejów był konstruowany i (re)konstruowany, przez różnych aktorów społecznych. Równie interesujące i przynoszące ważne ustalenia są fragmenty dotyczące etnonimów (Ślązacy, Cieszyńniacy, *Stela*), to pierwsze fragmenty, w których prócz analizy literatury przedmiotu pojawiają się dobrze dobrane i trafnie zinterpretowane cytaty z wywiadów. O dobrym przygotowaniu merytorycznym do prowadzenia badań i świadomości metodologicznej doktoranta świadczy też fragment, w którym Kamil Czaiński umieszcza swoje badania w szerszym kontekście emancypacji języka śląskiego, zwracając uwagę, że okres w którym prowadził badania jest kluczowym czasem dla emancypacji języka śląskiego i jako taki mógł mieć wpływ na debaty ideologiczne w cieszyńskiej części Górnego Śląska, ale też na debaty i zjawiska analizowane w rozdziale 7 na terenach pograniczy: śląsko-małopolskiego, śląsko-morawskiego.

We wprowadzeniu znajdziemy także podrozdział „*Prehistoria*” języka śląskiego, który jest bardzo dobrze napisanym krótkim szkicem na temat historii języka śląskiego i sytuacji językowej na Śląsku, w którym w niezwykle syntetyczny sposób Autor przedstawia te fakty i zjawiska, które rezonują we współczesnych debatach ideologicznych analizowanych w pracy. Szczególnie dla mnie interesujący był fragment dotyczący dyskusji wokół śląszczyzny w epoce nacjonalizmów. Chociaż zgadzam się z Autorem, że trudno we współczesnym ruchu emancypacyjnym widzieć bezpośrednią kontynuację ruchu ślązakowskiego, to okres kształtowania się nacjonalizmów w tej części Europy Środkowo-Wschodniej, jest według mnie kluczowy dla współczesnych dążeń emancypacyjnych Ślązaków. Można go bowiem traktować jako pozostałość niedomkniętych procesów narodotwórczych. Współcześni ślązcy aktywiści nie tylko manipulują historią w celach legitymizacji współczesnych aspiracji, ale także co pokazuje Autor w swej pracy niejednokrotnie kontynuują, w zupełnie innych okolicznościach dziejowych, dyskusje rozpoczęte na przełomie XIX i XX wieku. Tutaj chciałabym podkreślić ogromną wartość pracy Kamila Czaińskiego, który wykonał bardzo gruntowną analizę lokalnej prasy (m.in. „Gwiazdki Cieszyńskiej”) i publikacji książkowych z tego okresu. Mam wrażenie, że Autor przeczytał wszystko co w tym okresie opublikowano na i/o Śląsku Cieszyńskim. Ale jego zdolność krytycznej analizy, selekcji materiału, syntezy sprawiła, że w stosunkowo krótkim fragmencie pracy udało się pokazać główne osie ideologicznych debat tego czasu na temat języka śląskiego. Co więcej, Doktorant umiejętnie śledzi źródła współczesnego śląskiego dyskursu emancypacyjnego, ukazując jego konstruowany charakter, niekiedy dekonstruując współczesne narracje śląskich aktywistów, śledząc to co (świadomie, bądź nieświadomie) przesłaniają, kierując się interesem grupowym i potrzebą legitymizacji współczesnych aspiracji. Lektura tekstu pozwala też na dostrzeżenie, że wprowadzone i doskonale wykorzystane przez Autora kategorie, ideologii językowych nadają się do interpretacji zarówno zebranych w trakcie badań współczesnych wypowiedzi *ideologicznych pośredników*, jak i tekstów archiwalnych. W tej części znajdziemy także bardzo interesujące analizy językoznawcze

przywoływanych tekstów, pokazujące ich mieszaną, hybrydyczną formę charakterystyczną dla pogranicza etniczno-językowego. Moje uznanie budzi krytyczne podejście Czaińskiego zarówno do analizowanych źródeł jak i ustaleń innych badaczy, by podać tylko jeden z wielu przykładów jakim jest dyskusja na temat *Komitetu dla utrzymania czystości dyalektu śląskiego* (s. 47). Tak prowadzona analiza wywiadów i materiałów zastanych pozwoliła Autorowi na sformułowanie bardzo ciekawych, oryginalnych wniosków, wnoszących nowe spojrzenie na współczesne idee śląskiej odrębności językowej, których korzeni można szukać w dyskusjach toczących się na Śląsku, w jego pruskiej i cieszyńskiej części, pod koniec XIX i na początku XX wieku. We wprowadzeniu znajdziemy jeszcze krótkie syntetyczne przedstawienie stanu badań, które pozwalają Doktorantowi na zasadne przedstawienie własnego projektu jako przedsięwzięcia zapełniającego *istotną lukę w wiedzy na temat relacji językowych pomiędzy cieszyńską a popruską częścią Śląska* (s. 59).

Ważną częścią wprowadzenia jest podrozdział metodologiczny, w którym znajdziemy informacje na temat rozmówców, dokładną ich charakterystykę, rozważania na temat wyborów dokonywanych w trakcie doboru interlokutorów, informacje na temat formy oraz języka wywiadów, czy wyborów dotyczących sposobu transkrypcji wywiadów. Fragment dotyczący języka wywiadów wiele mówi też o sytuacji socjolingwistycznej „w terenie”. Wprowadzenie zamykają rozważania na temat innych źródeł niż wywiady wykorzystanych w pracy, refleksja nad okresem prowadzenia badań i jego możliwym wpływie na uzyskane wyniki oraz pozycji Autora w polu badawczym. Lektura tego fragmentu pracy dowodzi dobrego merytorycznego i metodologicznego przygotowania Doktoranta do prowadzenia badań terenowych, ale też ogromnej wrażliwości i szacunku dla rozmówców.

Rozdziały od 2 do 6 szczegółowo omawiają wyniki badań empirycznych, w doskonały sposób odpowiadając na główne pytanie badawcze oraz szereg pytań szczegółowych. Skomentuję je tutaj łącznie we wszystkich bowiem mamy do czynienia z podobnym typem analiz, wykorzystujących zgromadzony w trakcie badań materiał empiryczny. W kolejnych częściach Doktorant przedstawia narracje *pośredników ideologicznych* na temat statusu cieszyńskiej *rzeczy* i jej relacji z językami sąsiednimi; ich opinii na temat kodyfikacji śląszczyzny; opisuje związane z ideologicznymi debatami językowymi wyobrażenia na temat stosunku rozmówców do Śląska Cieszyńskiego/Górnego Śląska/ Śląska relacjonując wyłaniające się z wypowiedzi badanych różnice w postrzeganiu odrębności, bądź jedności Śląska Cieszyńskiego z pozostałymi częściami Górnego Śląska/Śląska; przedstawia jak *cieszyńska rzecz* jest lokowana przez jej użytkowników w szerszym (górn)śląskim kontekście; szuka odpowiedzi na pytanie czy odczuwają potrzebę i widzą możliwość – wykształcenia jednego śląskiego języka literackiego, czy też według nich Śląsk Cieszyński powinien być przy pracach standaryzacyjnych traktowany osobno.

Doceniam oryginalną, twórczą formę analizy prowadzonej w rozdziałach omawiających wyniki badań. Przywoływane fragmenty wywiadów ilustrujące rekonstruowane stanowiska są pretekstem do rozważań o charakterze bardziej ogólnym, Autor szuka ich genezy w sytuacji językowej w regionie, wpływie edukacji, procesach kształtowania się tożsamości etnicznej i językowej na pograniczach, odwołuje się do ustaleń zarówno naukowych jak i tekstów kultury. Często ukazuje sytuację językową analizowanej społeczności w perspektywie porównawczej,

sięgając po przykłady: chorwacki, irlandzki, mazurski, niderlandzki, baskijski. To bardzo wartościowa, wymagająca erudycji i zdolności analizy i syntezy strategia. Ta skrupulatna analiza, pozwala także na prześledzenie genezy utartych sformułowań, które stanowią współczesne uzasadnienia podzielanych przez rozmówców ideologii językowych a niekiedy zdekonstruowanie uważanych za oczywiste w dyskursie naukowym i aktywistycznym sformułowań. Bardzo przydatne jest wyróżnienie kategorii „polskocentrycznych” i „śląskocentrycznych” narracji, unaoczniającą nie jedyną, ale jedną z najważniejszych osi językowych debat. Czasem interpretując przywoływane cytaty z wywiadów sięgnęłabym do innych koncepcji, ale jest to zapewne związane z moim socjologicznym wykształceniem. Chciałabym zapytać tylko o jednego wielkiego, moim zdaniem, nieobecnego na kartach tej doskonałej dysertacji. Ciekawi mnie dlaczego Autor charakteryzując genezę nacjonalizmu językowego i pisząc o relacjach pomiędzy językiem a narodem a prowadząc swoje badania w cieszyńskiej części Górnego Śląska nie sięgnął do koncepcji urodzonego w Karwinie historyka, Józefa Chlebowczyka, który badał procesy narodotwórcze w Europie Środkowo-Wschodniej, a jego bardzo oryginalna koncepcja nacjonalizmu językowego, doskonale nadaje się do analizy przypadku Górnoślązaków. Nie wierzę, że Autor z osobą i twórczością tak mocno związanego ze Śląskiem Cieszyńskim historyka się nie zetknął. Byłoby bardzo interesujące dowiedzieć się na ile model procesu narodotwórczego Chlebowczyka Doktorant uznałby za przydatny. Koncepcje Chlebowczyka często zestawiane są podobnymi propozycjami takich klasyków jak Ernest Gellner, Anthony Smith, czy Miroslav Hroch. Warto do nich sięgnąć w przyszłości.

Doskonała, twórcza analiza zebranego materiału pozwoliła Autorowi odpowiedzieć na postawione w pracy pytania. Z badań wyłania się obraz cieszyńskich pośredników ideologicznych – grupy dalekiej od *ideological clarification*, w których większość dyskutowanych w ideologicznych debatach językowych kwestii jest przedmiotem głębokich sporów. Nie ma zgody na temat statusu cieszyńskiej *rzeczy*, usytuowania względem sąsiednich systemów językowych, możliwości i sensowności jej kodyfikacji. W tym kontekście bardzo ciekawa jest analiza w rozdziale 6, w którym Autor, jak w innych częściach pracy wychodząc od cytatów swoich rozmówców, interpretując ich wypowiedzi, pozostając z nimi w dialogu, sięga po swoją wiedzę socjolingwistyczną i perspektywę porównawczą, która pozwala mu na dostrzeżenie w innych regionach świata (w tym przypadku Norwegii i na Korsyce) rozwiązań, które mogłyby się sprawdzić w przypadku kodyfikacji śląszczyzny.

Najbardziej poza ramy sygnalizowanych w tytule zagadnień wykracza rozdział 7, w którym Autor korzystając głównie z materiałów zastanych, uzupełnionych 7 wywiadami pogłębionymi, eksploruje trzy obszary graniczące ze Śląskiem Cieszyńskim: pogranicze śląsko-małopolskie, pogranicze śląsko-morawskie, pogranicze śląsko-kysuckie. To bardzo ciekawe rozważania, w którym Autor analizuje nie tylko zagadnienia socjolingwistyczne ale także socjologiczne. Spory wokół określenia *Podbeskidzie*, debaty na temat charakteru kulturowo-językowego prawobrzeżnej części powiatu bielskiego, *lachowski* projekt tożsamościowy; fenomen ziemi *laskiej* na pograniczu morawskim, laski (mikro)język literacki Ondry Łysohorskiego to tylko niektóre z nich. Zgadzam się z Autorem, że włączenie tych zagadnień stanowi o wielkiej wartości pracy.

Podsumowując, jest to najlepsza praca doktorska jaką zdarzyło mi się recenzować. O takiej ocenie decydują: wartościowy poznawczo, istotny społecznie, nowatorski problem badawczy. Przemyślane pod względem metodologicznym badanie, które pozwoliły na zebranie wartościowego materiału empirycznego. Oryginalny, twórczy, zdradzający erudycję, zdolności analityczne i umiejętność syntezy sposób analizy, nie tylko wywiadów, ale także ogromnej ilości materiałów zastanych. Konsekwentne, merytorycznie poprawne, wykorzystanie wprowadzonych w pracy pojęć i koncepcji teoretycznych. Ciekawe poznawczo wnioski niwelujące lukę w wiedzy na temat stosunku Cieszyńiaków do idei własnej odrębności językowej względem polszczyzny oraz śląskiego ruchu emancypacyjnego. Na uznanie zasługuje także językowa i edycyjna strona pracy, to właściwie już gotowa książka, bardzo przyjazna dla czytelnika, czytelniczki. Pisana, co dzisiaj coraz rzadsze, z koniecznym w nauce rygorem odpowiedzialności za słowo. Którą koniecznie trzeba wydać!

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że praca Kamila Czaińskiego z naddatkiem spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim przez przepisy obowiązującego prawa tj. Przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024., poz. 1571) i stawiam wniosek o dopuszczenie go do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jednocześnie uważam, że dysertacja Kamila Czaińskiego zasługuje na wyróżnienie. Przywołując argumenty z recenzji: Autor zaplanował, przeprowadził oryginalne badania. Zebrane wyniki przeanalizował w sposób bardzo twórczy, oryginalny, udowadniając swą ogromną erudycję, zdolności analizy i syntezy. Niemniej ważne są według mnie: społeczna wrażliwość i zaangażowanie Doktoranta, cenne w przypadku badań nad społecznościami umniejszonościami. Kamil Czaiński przygotował pracę, która prócz podnoszonych w recenzji walorów poznawczych może być ważnym źródłem wiedzy dla śląskich aktywistów językowych, proponuje bowiem oryginalne rozwiązania dotyczące modelu kodyfikacji. W tym upatruję możliwość jej praktycznego wykorzystania. Ta doskonała praca wnosi istotny wkład w rozwój wiedzy silezjanistycznej.